



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Mariusz Łodko

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 8 września 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej F.F. i P.F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z 22 października 2021 r., VIII Ga 175/21,

w sprawie z powództwa B.K.

przeciwko F.F. i P.F.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza solidarnie od pozwanych F.F. i P.F. na rzecz powoda
B.K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, uwzględnił
powództwo B.K. przeciwko P.F. i F.F. dotyczące zapłaty wynagrodzenia za zlecone

mu roboty budowlane (wykonanie i montaż konstrukcji stalowej balkonów), i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 61 234,62 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że 25 kwietnia 2016 r. W. w B. (dalej: „inwestor”) zleciła pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą jako P. s.c., wykonanie przebudowy budynku. Zakres tych prac obejmował m.in. wykonanie robót ogólnobudowlanych – dobudowy balkonów, na podstawie projektu budowlanego oraz decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 217 080 zł.

Pismem z 18 maja 2016 r. pozwani zlecili powodowi prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą K. wykonanie balkonów stalowych. Powód zlecił następnie wykonanie konstrukcji stalowej (jako podwykonawcy) P. sp. z o.o. w B., która została dostarczona na teren budowy i rozpoczął się jej montaż. Jednakże z uwagi na występujące wady konstrukcyjne dokonano demontażu balkonów.

W dniu 29 grudnia 2016 r. pozwani wraz z przedstawicielami inwestora sporządzili notatkę, w której uzgodnili warunki i zakres wykonania ww. robót dodatkowych będących rekompensatą dla inwestora z tytułu kar umownych za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy.

Sąd Rejonowy ustalił, że nie był sporny sam fakt zawarcia umowy między stronami, jej zakres ani też wysokość ustalonego wynagrodzenia. Pozwani podnieśli natomiast, że w części objętej żądaniem pozwu nie było ono należne powodowi, skoro strony miały zawrzeć porozumienie dotyczące partycypowania przez powoda w kosztach prac dodatkowych, co miało prowadzić do całościowego rozliczenia umowy między stronami.

W dniu 26 lutego 2020 r. pozwani zawarli z inwestorem ugodę dotyczącą rozliczenia współpracy na podstawie umowy z 25 kwietnia 2016 r. Tytułem całkowitego rozliczenia inwestor zobowiązał się do zapłaty pozwanym 55 000 zł, pozwani zrzekli się wszelkich roszczeń z tytułu prac wykonanych w ramach tej umowy oraz robót dodatkowych i robót zamiennych związanych z jej realizacją, a inwestor z tytułu kar umownych za nieterminowe zrealizowanie prac.

W dniu 16 marca 2020 r. pozwani wystawili w stosunku do powoda notę księgową na 62367,95 zł z tytułu robót wykonanych jako zadośćuczynienie

za przekroczenie terminu realizacji zadania (52 275 zł) oraz robót uzupełniających i poprawkowych konstrukcji stalowej balkonów (10 092,95 zł). W piśmie procesowym złożonym na rozprawie 2 listopada 2020 r. pełnomocnik pozwanych, na wypadek uznania zasadności roszczeń powoda, przedstawił do potrącenia wzajemną wierzytelność wynikającą z ww. noty księgowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani powołali się ostatecznie na roszczenia o których mowa w art. 471 k.c., jednak nie złożyli w toku postępowania prawidłowego (skutecznego) oświadczenia o potrąceniu. Sama możliwość złożenia przez pełnomocnika pozwanych oświadczenia o potrąceniu nie budziła wątpliwości Sądu pierwszej instancji, jednak regulacja art. 91 k.p.c., dotycząca ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego, nie dawała podstaw do przypisania takiemu pełnomocnikowi strony prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną. Dlatego zarzut potrącenia już tylko z tego względu okazał się nieskuteczny, samo bowiem oświadczenie w tym przedmiocie pełnomocnik pozwanych złożył w toku rozprawy, na której powód nie był obecny.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczących merytorycznej prawidłowości potrącenia Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zgłoszony zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie także z tego względu, iż złożone oświadczenie nie spełniało podstawowego warunku niezbędnego dla jego skuteczności, a więc wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia w chwili składania omawianego oświadczenia (art. 498 k.c.).

W dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu (2 listopada 2020 r.) wskazana w nim wierzytelność pozwanych nie mogła być podstawą do złożenia takiego oświadczenia woli, gdyż roszczenie wynikające z noty księgowej z 16 marca 2020 r. nie było w tym dniu jeszcze wymagalne.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wnieśli pozwani, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 647 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że łącząca strony umowa była umową o roboty budowlane, a w konsekwencji błędna ocena przez Sąd Rejonowy charakteru łączącej strony umowy spowodowała nieuzasadnione nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia.

W złożonym w toku postępowania apelacyjnego piśmie z 7 czerwca 2021 r. pozwani – na wypadek, gdyby Sąd drugiej instancji nie uznał za uzasadniony zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia – podnieśli zarzut potrącenia wierzytelności 62 367,95 zł, wynikającej z noty księgowej z 16 marca 2020 r., z wierzytelnością dochodzoną przez powoda.

Wyrokiem z 22 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił apelację pozwanych. Sąd drugiej instancji za Sądem Rejonowym powtórzył, że zastosowanie w sprawie powinny znaleźć przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane.

Odnośnie do podniesionego przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym zarzutu potrącenia, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie odszkodowawcze przedstawione do potrącenia należałoby obecnie (tj. w momencie złożenia oświadczenia w tym przedmiocie) uznać za przedawnione, co wyłączałoby dopuszczalność potrącenia (art. 502 k.c.).

Ponadto, podniesiony przed Sądem pierwszej instancji w piśmie procesowym z 2 listopada 2020 r. zarzut potrącenia tego samego roszczenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda, okazał się – z przyczyn formalnych – bezskuteczny. Zdaniem Sądu drugiej instancji oświadczenie o potrąceniu, zawarte w piśmie z 7 czerwca 2021 r., jest niewątpliwie konsekwencją zapoznania się przez pozwanych z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Dotyczy ono tych samych wzajemnych zobowiązań, na które pozwani powoływali się już w czasie trwania postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji wskazał, że celem art. 381 k.p.c. jest dążenie do tego, aby nie następowało oderwanie apelacji od postępowania przed sądem pierwszej instancji. W każdym bowiem przypadku niekorzystnego dla strony rozstrzygnięcia mogłaby ona – korzystając tylko z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – doprowadzić, przez samo złożenie „kolejnego” oświadczenia o potrąceniu, do podważenia rozstrzygnięcia orzekającego o istocie sporu (o roszczeniach objętych żądaniem pozwu). Należy w związku z tym za trafny uznać pogląd, że skutki procesowe raz zgłoszonego zarzutu potrącenia rozciągają się na całe postępowanie rozpoznawcze, również na postępowanie przed sądem drugiej instancji. Nie można

zatem zgłosić zarzutu potrącenia dwukrotnie w tym samym postępowaniu, obejmującego tę samą wierzytelność.

Od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną wnieśli pozwani zaskarżając ten wyrok w całości. Skarżący wskazali na naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 502 k.c. i błędne przyjęcie, że przepis ten nie umożliwia potrącenia w przypadku, gdy oświadczenie o potrąceniu składane jest po upływie okresu przedawnienia potrącaniej wierzytelności, a w konsekwencji także niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, a ściślej: błędne niezastosowanie normy tego przepisu w stanie faktycznym objętym hipotezą tejże normy, to jest mimo istnienia momentu (okresu), w którym obie objęte potrąceniem wierzytelności były wymagalne i zaskarżalne (nieprzedawnione).

Ponadto skarżący zarzucili naruszenie art. 381 k.p.c. przez przyjęcie, że przepis ten uprawnia do pominięcia faktu i zarzutu potrącenia, zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym, mimo jednoczesnego ustalenia, iż potrącenie to (w znaczeniu czynności materialnoprawnej) dokonywane było w toku postępowania apelacyjnego, już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pomimo częściowej zasadności zarzutów skargi kasacyjnej, skarga ta nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ wyrok Sądu Okręgowego, mimo błędnego uzasadnienia, ostatecznie odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Zasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 502 k.c. Argumentacja Sądu Okręgowego odnosząca się do niedopuszczalności przedstawienia do potrącenia wierzytelności pozwanych z tego względu, że w momencie złożenia oświadczenia woli o potrąceniu miała ona być przedawniona, jest wprost sprzeczna z brzmieniem art. 502 k.c. Ta, *stricte* merytoryczna, ocena skuteczności potrącenia nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na zasadne stanowisko Sądu Okręgowego co do pominięcia podniesionego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu potrącenia z przyczyn procesowych.

Art. 381 k.p.c. (podobnie jak inne przepisy dotyczące instytucji pominięcia faktów i dowodów) nie ogranicza stron w możliwości podniesienia zarzutów

procesowych. Ograniczeniom wymienionym w tym przepisie poddane są okoliczności faktyczne i dowody, na których strona opiera określony zarzut. Zarzut potrącenia opiera się na twierdzeniu, że obie wierzytelności (dochodzona przez powoda i przedstawiona do potrącenia przez pozwanych) uległy umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej, a zatem, że wierzytelność powoda wygasła. Twierdzenie to było już prezentowane przed sądem pierwszej instancji i zostało negatywnie ocenione z uwagi na nieskuteczność oświadczenia o potrąceniu. Ponowne poddanie ocenie twierdzenia o wygaśnięciu wierzytelności powoda na skutek potrącenia mogłoby nastąpić zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Skarżący wskazują, że o dopuszczalności w postępowaniu apelacyjnym twierdzenia o wygaśnięciu wierzytelności powoda na skutek potrącenia przesądza okoliczność, iż oświadczenie woli o potrąceniu złożone zostało już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Stanowisko to jest błędne. Pozwani pomijają, że złożenie oświadczenia woli o potrąceniu, a w konsekwencji ponowne zgłoszenie twierdzenia o umorzeniu obu wierzytelności nastąpiło już po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy nie dlatego, że wcześniejsze złożenie takiego oświadczenia i zgłoszenie twierdzenia o wygaśnięciu wierzytelności nie było obiektywnie możliwe, ale dlatego, że strona pozwana zaniedbała dokonania w czasie właściwym określonych czynności, od których uzależniona była skuteczność złożenia oświadczenia woli, a w dalszej kolejności rozpoznanie przez sąd zaprezentowanego twierdzenia. W tej sytuacji nie można uznać, w świetle art. 381 k.p.c., aby potrzeba powołania skonsumowanego przed sądem pierwszej instancji twierdzenia o nieistnieniu wierzytelności powoda powstała już po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Dodatkowo wskazać należy, że nawet gdyby twierdzenie o umorzeniu wzajemnych wierzytelności stron było dopuszczalne przed sądem drugiej instancji, to i tak zarzut potrącenia nie mógłby zostać uwzględniony. Twierdzenia i dowody, na których pozwani opierają zarzut potrącenia (dotyczące noty księgowej z 16 marca 2020 r.) były zgłoszone przed Sądem pierwszej instancji i zostały poddane ocenie z negatywnym skutkiem dla skarżących. Sąd Rejonowy uznał, że pozwani nie

udowodnili, aby między stronami doszło do zawarcia porozumienia (swoistej ugody), w oparciu o które powód miałby zobowiązać się do partycypowania w kosztach prac dodatkowych – wykonanych przez pozwanych na rzecz inwestora „w miejsce” kary umownej za opóźnienie – objętych notą księgową z 16 marca 2020 r. Sąd pierwszej instancji uznał również, że powód wykonał zlecone mu prace, a pozwani nie złożyli żadnego oświadczenia (np. o odstąpieniu od umowy, żądania obniżenia ceny), umożliwiającego uwzględnienie podnoszonych przez nich twierdzeń co do nieprawidłowości czy też opóźnienia w wykonaniu tych prac. Ustalenia te i argumentacja prawna nie zostały skutecznie zakwestionowane w postępowaniu apelacyjnym. W skardze kasacyjnej również nie sformułowano zarzutów umożliwiających ocenę tych kwestii przez Sąd Najwyższy.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak na wstępie.

(M.M.)

[ms]